Nr. 310. Dnia 9 listopada. Poniedziałek. Dnia 28 października (9 listopada) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Teodora M.	Wschód słońca o godzinie	7-ej minut	4.	Wschód księżyca o godzinie	11 minut 10 r.		Piątek:	Dydaka Wyzn.
Wtorek:	Andrzeja W.	Zachód " "	4-ej "	23.	Zachód " "	4 "	18 w.	Sobota:	Serapiona M.
Środa:	Marcina Bisk.	Długość dnia godzin	9 "	19.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.			Niedziela:	Leopolda W.
Czwartek:	5-ciu br. Męcz.	Ubyło " "	7 "	24.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 0° R.			Poniedział.:	Edmunda B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

Warszawa, d. 9-go listopada.

W dniu dzisiejszym upływa 25 lat od daty, pod którą historja państwa rosyjskiego zapisuje akt małżeństwa z Bożej łaski Panujących dziś Najjaśniejszych Państwa, Jego Cesarskiej Mości Aleksandra Aleksandrowicza i Jej Cesarskiej Mości Marji Teodorówny.

Obie daty, zarówno ta z przed ćwierci wieku, jak i dzisiejsza jej rocznica—wyryją się znamiennemi głoskami w dziejach państwa, którego zasadniczą cechą historycznego rozwoju zawsze była i jest ścisła łączność, nierozerwalność prawie z kroniką Panującego Domu.

Z tego charakterystycznego punktu logiki dziejowej rozpatrywana, jasna dzisiejsza rocznica, odtwarzająca w pamięci 25-letni okres, obfity w fakty zarówno rozgłosu zewnętrznego, jak i wewnętrznej wartości, fakty, przekształcające wiele podstawowych ogniw organizmu państwowego w kierunku ujednostajnienia haseł rządzących—rocznica ta rozbrzmiewać dziś będzie swojem echem dalekonośnem.

Berło Tronu Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan ujął w Swe dłonie przed 10-ma laty, lecz to 10-lecie przedstawia logiczny związek, jedną całość, pod względem jednolitości kierunku.

Dwudziestopięciolecie dzisiejsze porusza przedewszystkiem czynniki etyczne, uprzytomniając te pierwiastki wysoce umoralniające czystości szczęścia rodzinnego, których przykładem i wzorem przyświeca Wszech Rosji Najwyższa Rodzina.

W ciągu ćwierćwiekowego tego okresu Wszechmogący obdarzył Najjaśniejszych Państwa potomstwem: w d. 6 (18) maja 1868-go r. przyszedł na świat Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu Wielki Książę Mikołaj Aleksandrowicz, w d. 27-ym (9 maja) 1871-go r. urodził się Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz, w d. 22 listopada (4 grudnia) 1878-go r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Aleksandrowicz, w d. 25 marca (6 kwietnia) 1875-go r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Ksenia Aleksandrówna i w d. 1 (13) czerwca 1882-go r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Olga Aleksandrówna.

W r. b. schodzą się więc dwa fakty pierwszorzędnego dla całego państwa znaczenia: obok rocznicy 25-lecia Małżeństwa Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa historja zapisze ukończenie edukacji Cesarzewicza Następcy Tronu, zamknięte podróżą Jego Cesarskiej Wysokości na wschód.

A obok tego występuje jeszcze znamienny akt uznania zasług humanitarnych i filatropijnych Jej Cesarskiej Mości: Najjaśniejsza Monarchini w tkliwej opiece miłościwie wspiera liczne instytucje, wysokie zadanie humanitarne na celu mające; w uznaniu też niespożytych na tem polu zasług Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan obdarzył Najjaśniejszą Monarchinię oznaką honorową Maryjską za 25-lecie nieskazitelnej działalności.

W tyle błogosławionym roku dzień dzisiejszy napełnia serca wszystkich wiernych poddanych uczuciem szczęścia i radości.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 15-ym listopada 1889-go r. rokosz wojskowy obalił łagodne i słabe rządy gasnącego staruszka, cesarza Dom Pedra, w Brazylji. Na czele nowego, epublikańskiego rządu, któ ry przekształcił jednolity rustrój państwowy w autonomiczne stany federalne, stanął jenerał Teodor da Fonseka. Nastały rządy dyktatorskie wedle starej praktyki republik południowo-amerykańskich, kędy całą osnową dziejów bywają wojny domowe ambitnych społeczeństw z jeszcze ambitniejszymi prezydentami, kędy rewolucje luzują się zawsze z dyktatorami. Nowemu rządowi udało się wszakże, co najważniejsze, utrzymać spokój na olbrzymich obszarach rzeczypospolitej, zreformować stosunki wewnętrzne od korony do pnia i zjednać sobie nietylko moralne ale nawet dyplomatyczne uznanie prawie wszystkich mocarstw europejskich.

Zdawało się, że społeczeństwo brazylijskie nie ma w swem łonie niezadowolonych, że republika była widocznie potrzebą ducha tego społeczeństwa, skoro tak łatwo się z nią oswoiło, mimo, że jeneralissimus Diedoro przewrócił cały porządek państwowy do góry nogami, pomimo nawet, że u steru władzy w Rio de Janeiro stanął duch wstrętnego nepotyzmu.

Zgromadził się nareszcie kongres, wybrany pod wpływem rządu. I pokazało się niebawem, że pokój i zadowolenie nie wniknęły z powierzchni do dna społeczeństwa brazylijskiego, że wrażenie ciszy było powierzchownem i dorywczem tylko, że naród podzielił się na cały szereg stronnictw niezadowolonych, z których jedno nie mogło zgryźć twardego orzecha tej reformy, drugie innej. Ile tych reform, tyle przeciwnych obozów. Ci szturmują do nowego prawa wyborczego, tamci do zaprowadzonych małżeństw cywilnych, owi do prawa o naturalizacji, do której wystarcza dwuletni pobyt w Brazylji, jeszcze inni do przeprowadzonego równouprawnienia wyznań i rozdziału kościoła od państwa itd. Gospodarstwo zaś finansowe rządu chyba nie miało już w kraju ani jednego szczerego zwolennika!

Wszystkie te żywioły wyraziły się w kongresie, pomimo tego, że wybierano go pod niemoralnym naciskiem administracji. Ostatecznie rozbrat pomiędzy kongresem a prezydentem wyraził się zamachem stanu w stylu Kromwella i Bonapartych. Kongres pragnął ograniczyć zastrzeżone dla prezydenta prawo *veta*, prezydent rozwiązał parlament, obsadził wojskiem pałac jego obrad, teatry, kluby republikańskie, ogłosił stan oblężenia w stolicy i wskrzesił powtórnie rządy dyktatorjalne. Biuletyny rządowe z Rio de Janeiro — a takie tylko dopuszczane są do Europy—zapewniają, że armja stoi po stronie prezydenta i że w kraju panuje spokój.

Toż samo zapewniały przez długi czas biuletyny prezydenta Balmacedy, a jednak wojna domowa, która wywiązała się w Chili, należała do najkrwawszych, jakie historja republik południowo-amerykańskich zapamiętała. Analogiczne wnioski w wypadku obecnym narzucają się z natarczywością siły elementarnej: być może jednak, że Diedoro szczęśliwszym będzie od Balmacedy, który błąd swoj pychy odkupił tragicznem samobójstwem.

Skupczyna serbska, która zwołaną była na d. 1-szy b. m. (st. st.), odroczoną została do d. 28-go grudnia (st. st.). Przyczyną tak długiej zwłoki jest konieczność uporządkowania rozprzęgłych stosunków w łonie gabinetu. Gabinet Pasicza już od dni wiecu zajczarskiego przestał być pełnym wyrazem całego swojego stronnictwa; wiadomo bowiem, że frakcja ultraradykalna, niezadowolona z rządu, opuściła pod przewodnictwem Ranka Taisicza ów wiec zajczarski, grożąc rządowi i większości: „Zobaczymy się w Belgradzie!"

Pogróżki nie obaliły wprawdzie na poczekaniu gabinetu p. Mikołaja Pasicza, najsprytniejszego niewątpliwie z mężów stanu tego stronnictwa, złożonego przeważnie z bogatych chłopów, rzuciły go wszakże w pozycję przymusową, wyrodziły konieczność schlebiania interesom i namiętnościom radykalnego proletarjatu, aby nie uronić prawa bytu na ministerjalnej Terazji, aby nie podminować sobie do reszty chwiejącego się piedestalu władzy. Potrzeba było użyć rozmaitych kokieteryj i kompromisów. Na czele tych środków ratunkowych stanęło zupełne prawie zaniechanie egzekucyj zalegających od kilku lat podatków. Chłopi radykalni wytłumaczyli sobie bowiem istotę swojej władzy w państwie tem, że nie stosuje się do nich obowiązek płacenia podatków. Niech płacą liberały i postępowcy, my rządzimy!

Od poważnego finansisty, jakim był p. Wuicz, żądano zaiste zbyt wiele, zmuszając go do mrużenia oczów na to, że kasy podatkowe wkrótce zupełnie opustoszały. W przeciągu ostatnich dwóch lat niedobór w budżecie serbskim, pomimo najlepszych chęci i nienajgorszych pomysłów fiskalnych p. Wuicza, wzrósł do 15 miljonów, co jak na małą Serbję stanowi już rotszyldowski majątek. Ostatecznie p. Wuicz kapitulował, zwłaszcza, że osobiste stosunki jego z ministrem handlu, p. Tauszanowiczem, przybrały charakter wprost rażący pod względem już nawet towarzyskim. Rząd nie mógł poświęcić p. Tauszanowicza, ten bowiem posiada wielki wir w stronnictwie radykalnem, którego poparcia—jak rzekliśmy powyżej—rząd dzisiejszy tak bardzo potrzebuje, a tak mało posiada. Pasicz uczynił już wielkie ustępstwo zasadzie przyzwoitości publicznej, pozwalając na równoczesne usunięcie się z gabinetu obu gniewnych Achillów.

Pozostaje wszakże drugi zatarg, równie rozkładowy, do uśmierzenia: pomiędzy ministrem oświaty, p. Nikoliczem a metropolitą Michałem. Za wpływem tego ostatniego synod biskupi powołał na katedrę biskupią w Zajczarze niejakiego Stokicza, prawą rękę metropolity. Minister Nikolicz nie przyznaje Stokiczowi prawa moralnego do objęcia tak zaszczytnego i wzniosłego urzędu, ztąd wlokący się od kilku miesięcy spór pomiędzy rządem i metropolitą Michałem, łagodzony przez rejencję, lecz dotąd nie zgładzony ze świata.

Praca, jaka zręcznego p. Mikołaja Pasicza obecnie czeka, jest pracą po troszę Syzyfa, po troszę Augjasza. W Serbji liczą na to, że do czasu zebrania się skupczyny rząd dzisiejszy nabierze znowu tej spoistości i jednolitości, która niezbędną jest do utrzymania się na powierzchni wody przy tylu krzyżujących się prądach w jej łonie. *Br. Z.*

Wycieczka do Żelazowej Woli.

Na wstępie sprostowanie...

Słyszeliśmy bardzo często, iż do Zelazowej Woli trzeba się wybierać na cały dzień, jeżeli nie na dobę cała, że do miejsca urodzenia Chopina jedzie się 6—8 godzin itd., że wreszcie znowu wioseczka nad Utratą jest kątem zapadłym.

Otóż wszystko to bajki wierutne, wszystko, oprócz może ostatniego określenia, o tyle usprawiedliwionego, iż w gniezdzie wielkiego artysty nazywają go *Szopinem (sic!)*.

A więc najpierw wyjeżdża się koleją z Warszawy do Rady Guzowskiej, ztąd zaś—bryczek w Rudzie nigdy nie brak—na Wiskitki, Oryszew, Szymanów (Hermanów) i Piasecznicę wprost się do celu trafi. Furmani mają inną drogę, dłuższą i... droższą, wskazana jednak przez nas od Warszawy do Żelazowej Woli trwa zaledwie 3½ godzin.

*

Wczorajszej wycieczce naszej towarzyszyła prze piękna pogoda jesienna, bezwątpienia jedna

z tych, pod których słońcem budziła się twórczość wielkiego mistrza tonów.

Stanęliśmy na miejsca o 10 m. 15 rano.

Żelazowa Wola posiada, jak na Mazowsze, położenie malownicze.

Wjeżdża się dróżką pierścieniową, w pośrodku której leży obszerny gazon dorodnemi kasztanami obrosły,— po stronie zaś prawej stoi dworek, po lewej oficyna pamiątkowa.

Konstatujemy, iż w pośrodku gazonu wybornie stanąć może posąg żelazny Chopina i podążamy do oficyny.

Budynek to murowany, parterowy, gontem kryty. Dawniej sienią na przestrzał dzielił się na dwie części, dziś, przebudowany, ma dwa wejścia.

Od frontu wchodzimy do sionki. Na prawo dwa pokoje, większy (kuchnia) o 2-ch oknach, mniejszy o jednem, na lewo również dwa w tej samej skali.

Z tyłu znowu wejście do sieni i znowu na prawo wielka izba czeladna z kominem, na lewo z pasażem pokój o 3-ch oknach (jedno zamurowane).

Szczyt prawy kończy się przybudówką na piwnicę.

Lewy zato wielce oryginalny: ma drzwi w pośrodku i dwa okna po obu stronach, zawiera zaś jedną izbę. Dawniej ta jedna izba stanowiła część przyległych dwóch pokojów i nie miała wejścia, urządzonego dopiero za czasów Towiańskiego, który w tej właśnie części oficyny zamierzał kaplicę fundować.

W narożnym pokoju tej to właśnie części oficyny ujrzał światło dzienne Fryderyk Chopin.

Co się dziś mieści w oficynie?

W jednym pokoju—rodzina oficjalistów, w drugim (owym narożniku właśnie) — skład kapusty; inne zastaliśmy próżne, czysto zamiecione i posypane świeżym piaskiem, może nawet za świeżym.

Pachciarza i mleka, o których p. Bałakirew wspominał, ani śladu.

W tem miejscu drobna informacja: przyjazd nasz był zapowiedziany.

Domek wogóle schludnie się przedstawia, nieźle jest jeszcze zakonserwowany. Możnaby z niego wiele zrobić.

Naturalnie, z pamiątak po Chopinie—ani jednej.

*

A prawda; jest jedna: 80-letni Krysiak.

Staruszek to krzepki jeszcze i dobrze czasy skarbkowskie pamiętający. Rad też wchodzi w rozmowę i ciągnie swoją opowieść, nietyle w nowe szczegóły obfitującą, jak będącą wiernem echem chwil minionych.

*

Wspominaliśmy o malowniczem położeniu wioski.

Istotnie, jest tu na co popatrzyć, jest gdzie podumać, od świata, rzeczywistości się oderwać.

A najpierw, tuż po pod oknami szczytowemi oficyny snuje się srebrną wstęgą, trzciną obramowana, rzeczka Utrata, niosąca swoje wody do Bzury.

Za nią chałupy malowniczo rozrzucone rozparcelowanego dziś majątku Orly.

Dalej sad i ogród, a w nich przepyszny szpaler grabowy, stary świerk, rodzaj lipy czarnolaskiej, modrzew pod dworem, wreszcie altana naturalna z lip w podkowę sadzonych. Wszystko to zdaje się oddychać wonią poezji i wspomnień wielomównych.

*

Dwór—nie wykwintny, utrzymany w całości tak, jak go Skarbek zostawił, pomimo, iż Żelazowa Wola wielu już po nim miała właścicieli.

Po śmierci samobójczej hrabiego objął ją Wiśniewski, z kolei przeszła w ręce Peszla, później Szuberta, następnie Towiańskiego, po którym nabył majątek 17-włókowy przed 12-ma laty właściciel dzisiejszy, p. Pawłowski.

We dworze najsympatyczniej przedstawia się salka podłużna, w której Chopin sił swoich po raz pierwszy próbował.

P. Pawłowski jest dobrym gospodarzem i jeszcze lepszym rachmistrzem. Sam przyznaje, iż w chwili kupna miał na majątku 48,000 rs. długu, dziś sprowadzonego już do 12,000. Żelazowej Woli zaś nie sprzeda taniej, niż po 4,500 rs. włóka.

Otóż właściciel obecny obliczył— radzca Szymański, który z Bałakirewem jezdził do Żelazowej Woli, zbyt pośpiesznie zapewniał, iż oficynę darmo otrzymać można na rzecz Muzeum—iż na sprawie publicznej można zrobić interes tak dobrze, jak na każdej innej i za oficynę z dwoma łokciami gruntu w obwodzie żąda—5,000 rs.

Wobec takich warunków tembardziej popieramy naszą myśl pierwotną, iż Muzeum stannąć powinno w Warszawie, zwłaszcza, że w naszem mieście znajduje się lokal, w którym Chopin mieszkał i arcydzieła swoje tworzył.

Może z czasem p. Pawłowski przyjdzie do równowagi, nadwyrężonej dziś zapałem do sprawy publicznej i poda warunki możliwe, wtedy będzie można myśleć o Żelazowej Woli, lecz dziś, każdy to przyzna—niepodobna.

*

W wycieczce wczorajszej uczestniczyli: pp. Marjan Gawalewicz, Stanisław Lentz, Adam Münchheimer, Zygmunt Noskowski, Franciszek Olszewski, Józef Paprocki, Aleksander Poliński i Aleksander Rajchman.

Poliński przywiózł ze sobą portret mistrza w ramach, zawieszony wczoraj na oficynie, na którym Marjan Gawalewicz nakreślił słowa:

Zbrakło pieśniarza — pieśń pozostała
Tu, gdzie narodu zabłysła chwała,
Zkąd szczytnych natchnień trysnął zdrój nowy
I gdzie genjusza kolebka stała,
Z czcią dla Chopina uchylcie głowy.

Pierwsza sztuka.

Za parę miesięcy obchodzić będzie AlfonsDaudet 30-letni jubileusz działalności swojej dla sceny. W d. 4 lutego 1862-go r. wystawiono w paryzkim Odeonie po raz pierwszy jednoaktówkę głośnego dziś pisarza, zatytułowaną „Ostatnie bóztwo".

Na pierwszem tem przedstawieniu sztuki swojej autor nie był obecnym. W początkach zimy 1861-go r. Daudet przedsięwziął dla zdrowia podróż po Algerze, gdzie dzięki staraniom wielbiciela swego, księcia Morny, przyjmowano go z nielada odznaczeniem.

Pod błękitnem wszakże niebem Algeru tęsknił pisarz za mglistym Paryżem, obraz ruchliwej stolicy nie opuszczał go prawie, nadewszystko jednak przed oczyma jego rysowały się kształty Odeonu, w którym tam bez niego odbywały się próby z pierwszej jego pracy scenicznej.

I oto pewnego pogodnego dnia, w lutym 1862-go roku, spoczywał Daudet w gronie przyjaciół-arabów, z którymi rankiem odbył polowanie, w cieniu białego namiotu i marzył.

Przed namiotem, leżąc na ziemi, przygotowywał jeden z arabów na rozpalonem ognisku mekkę, a aromat jej rozchodził się dokoła.

Towarzystwo całe siedziało w milczeniu, arabowie bowiem zaledwie jakieś 20 słów rozumieli po francuzku, podczas gdy Daudet zaledwie 10 słów umiał po arabsku. Młody tedy autor bez przeszkody podążył, jak zwykle, myślą do Paryża i myślą, jak zwykle, obecnym był na próbie sztuki swojej.

„Nagle—opowiada Daudet w swojem *„Trente ans de Paris"*—w otoczeniu mojem powstał ruch jakiś niezwyczajny, psy zaczęły ujadać, służba kręcić się dokoła i przed namiotem pojawił się olbrzymi, suchy spahi, w czerwonym burnusie, trzymając konia za uzdę: „Sidi Daoudi?" —rzekł i podał mi depeszę, która mnie tu z Paryża aż do Milianeh ścigała; zawierała tyle tylko: „Wczoraj wystawiono sztukę, powodzenie wielkie, Roosseil i Tisserant wspaniali."

„Przeczytałem depeszę raz, drugi, dwadzieścia, sto razy, niby list miłosny. Agowie, widząc drżenie rąk moich i iskrzące się oczy, uśmiechając się, jęli coś po arabsku szeptać między sobą. Najinteligentniejszy z nich, zbierając całą znajomość swoją języka francuzkiego, zapytał mnie: „Francja... Wiadomości... Rodzina?..."

„Nie wiadomości to od rodziny przyprawiły mnie o gwałtowne bicie serca. Nie mogąc przenieść na sobie, aby się przecie z kimś nie podzielić radosną nowiną, zabrałem się przy pomocy czterech słów arabskich, które umiałem, i dwudziestu francuzkich, jakiemi przypuszczałem, że władali arabowie, tłumaczyć im, co to jest teatr i jaką jest ważną sprawą premjera w Paryżu. Można sobie wyobrazić, niełatwe zadanie."

Pod wpływem odebranego telegramu, Daudet, nie zważając na mgłę i śniegi, jakie go tam czekały, wybrał się natychmiast z powrotem do Paryża. Pragnienie zobaczenia sztuki swojej stłumiło wszelkie inne względy.

Zaledwie znalazł się w Marsylji, pośpieszył na dworzec i najbliższym pociągiem puścił się w dalszą podróż. W Paryżu stanął o godz. 6-ej wieczorem i wprost, nie posiliwszy się nawet, zajechał do Odeonu.

Tu jednak czekało go rozczarowanie. Teatr, ponieważ to były zapusty, wypełniała przeważnie publiczność zamaskowana, to też zdawało się autorowi, że trudno będzie nielada wzruszyć sztuką rozbawionych poliszynelów. Uwaga ta zaraz na wstępie pozbawiła go humoru.

Mylił się jednak. Po prawej stronie Daudeta siedziała maska, pod wpływem sztuki zanosząca się od płaczu, po lewej zaś *pierott'ka*, na której twarzy, pokrytej różem i blanszem, obfite łzy, spływając, dwa wyżłobiły sobie koryta.

Mimo tych objawów uznania ze strony widzów, Daudet, jak zapewnia, radby był pod ziemię się schować, dzieło jego bowiem wydało mu się ohydnem, wprost niemożliwem. Aktorzy grali wprawdzie pysznie, różnica wszakże pomiędzy tem, co wyobraził sobie sam autor, a rzeczywistością, obniżyła wartość sztuki w oczach Daudeta do niemożliwości.

„Pomimo wzruszenia widzów, pomimo oklasków—spowiada się Daudet—doznawałem uczucia niewypowiedzianego wstydu, zdawało mi się, iż publiczność poznała mnie i bawiła się mną. Straciłem głowę, powtarzałem ruchy aktorów, pragnąłem, aby działali i mówili szybciej, byle się męczeństwo moje skończyło prędzej. Odetchnąłem dopiero, gdy wreszcie zasłonę spuszczono. Uciekałem z teatru, przesuwając się popod ścianami, z podniesionym kołnierzem, pełen trwogi, ukradkiem, niby złodziej." (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Odessy donoszą, iż skutkiem podania ekspertów zniesiony został zakaz wywozu fasoli i grochu oraz przyznana została ulga trzydniowa do ładowania jęczmienia i kukurydzy w porcie odeskim na wywóz.

= Do Petersburga przybył w tych dniach z zagranicy transport złota w dwóch wagonach 2-ej klasy.

= W ministerjum dóbr państwa opracowany został projekt urządzenia rządowych składów soli w gubernjach zachodnich.

= W szeregu środków przeciw pożarom, następujący pozyskał aprobatę w drodze prawodawczej i znalazł zastosowanie w kilku miastach Królestwa Polskiego. Mianowicie w miastach, gdzie nie istnieją urządzenia wodociągowe, upoważniono władze policyjne, by zobowiązały wszystkich woziwodów, pod groźbą kar, nakładanych przez sądy pokoju za niewykonywanie rozporządzeń władzy lub wzbronienia dalszego prowadzenia procederu, do ustawiania na noc, począwszy od godz. 8-ej wieczorem do rana swych beczek z wodą na kołach, na placach publicznych lub ulicach, w miejscu wskazanem przez policję. Przepis podobny już zastosowano w Łomży, w innych zaś większych miastach po za granicami Królestwa, w Berdyczowie.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił na jego żądanie upadłość kupca warszawskiego, Aleksandra Rabinowicza, właściciela sklepu pod firmą „Magazyn moskiewski", przy ulicy Nowomiodowej pod nrem 2 im. Sędzią komisarzem upadłości zamianowany został członek sądu, J. Baumritter, kuratorem zaś adwokat przysięgły, Jan Czajkowski.

= Biuro rady miejskiej dobroczynności publicznej opracowywa nową instrukcję, mającą obowiązywać osoby, odwiedzające chorych w tutejszych szpitalach.

= Na wczorajszem posiedzeniu zarządu warszawskiego Towarzystwa jedwabniczego do grona członków rzeczywistych Towarzystwa zapisano: pp. Jana Kowalewskiego z Warszawy i Włodzimierza Serkowskiego ze Stryja w Galicji. Dalsze liczniejsze przystępowanie do Towarzystwa obywateli, a zwłaszcza obywatelek wiejskich, spodziewane jest wkrótce, jako skutek wydać się mającej odezwy.

† Wspomnienie pośmiertne.

W sobotę zakończył życie człowiek niezmiernie skromny, nieszukający rozgłosu, którego praca sumienna zajmie jednak poważne stanowisko w dziejach sztuki u nas.

Mówimy tu o ś. p. Piotrze Kaczorowskim, który pozyskał sobie u nas wielkie uznanie swojem znawstwem dawnych szkół malarskich i niepospolitą zdolnością restaurowania starych obrazów.

Bardzo wiele płócien, zdobiących dziś galerje nasze, przechodziło przez ręce Kaczorowskiego, który istotnie odznaczał się niezwykłą zdolnością naprawiania uszkodzeń, uzupełniania tego, co czas zniszczył, z zachowaniem charakteru i indywidualności malarza, którego dzieło restaurował.

Samodzielnych prac Kaczorowski wykonał niewiele, lecz wszystkie celują nadzwyczajną poprawnością rysunku.

Jako człowiek cichy i skromny, niegoniący za rozgłosem, miał samych przyjaciół i życzliwych i otoczony był powszechnym szacunkiem.

= **Z teatru.**

* W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w dyrekcji teatrów debiutować będą kandydatki na artystki dramatyczne pp.: Bogusławska, Potocka, Trzcińska, Moretti i Surowiecka.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Łucję z Lammermooru", w której dadzą się słyszeć panna Russel i p. Suagnes.

* W teatrze Rozmaitości jutro „Honor" Sudermana.

* Teatr w ogrodzie Saskim daje jutro oddawna nieśpiewaną operetkę Straussa „Zemsta nietoperza" z p. Zimajerową.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami ze sztuki: „Do życia" i „Moja kuzynka", które w sobotę ujrzą światło kinkietów.

* W czwartek debiutować ma w teatrze Rozmai

tości panna Żółkowska w „Gęsiach i gąskach" Bałuckiego.

Rolę Ciepiszewskiego (po Chomińskim) objął świeżo p. Wojdałowicz.

* Ponieważ widowiska w ogrzanym teatrze Letnim cieszą się powodzeniem, dyrekcja teatrów postanowiła nie otwierać jeszcze na czas jakiś teatru Małego.

* Niezrównany monologista, Gustaw Fiszer, wystąpi w końcu bieżącego tygodnia.

Artysta wybrał salę Muzeum, jako najodpowiedniejszą dla swoich przedstawień.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (pierwszy występ Elly Russel) 1066, Rozmaitości 386 i Letnim 468; wczorajszego wieczora: w Wielkim 896, Rozmaitości 731, Letnim 954; na koncercie Sonenfelda w sali muzealnej 360.

= Ze sztuki.

* Warszawa będzie posiadała stale jedno z większych dzieł Siemiradzkiego.

Jak donosi *Kurjer poranny*, obraz, jakiego przedmiotem jest apoteoza Kopernika, był wykonany na zamówienie pani P., która przez umieszczenie obrazu w jednej z wyższych instytucyj naukowych chce uczcić pamięć swojego ojca, zajmującego niegdyś wysokie stanowisko urzędowe.

Marmurowe popiersie Kopernika wieńczy wawrzynem archanioł Michał, a kolumnę dźwigającą popiersie otaczają aleogoryczne postacie wiedzy i astronomji.

Obraz, do którego jedna z pracowni rzeźbiarskich przygotowuje ozdobne stylowe ramy, wkrótce już przeniesiony będzie na miejsce przeznaczenia.

= Drugi przytułek.

Z dniem wczorajszym otwarto drugi przytułek noclegowy przy ulicy Pawiej pod nr. 27 ym.

Na pierwszy zaraz nocleg przybyło około 100 ubogich, przeważnie kobiet, z drobnemi dziećmi.

Nowootworzony przytułek zajmuje 3-piętrową oficynę, oraz sąsiedni budynek parterowy, a pomieścić może do 300 ludzi, otrzymujących za wniesieniem 4-ch kop. pościel w ciepłym lokalu, oraz kubek gorącej herbaty z funtem chleba.

= Wagony sanitarne.

P. L. W., starszy urzędnik wydziału mechanicznego kolei nadwiślańskiej, obmyślił podobno praktyczny i tani sposób przerabiania zwykłych wagonów towarowych na sanitarne, t. j. przeznaczone do przewozu chorych i rannych.

W każdym wagonie znajduje pomieszczenie 8 noszy, ustawionych w dwa rzędy na sztendrach ze sprężyn, które przytwierdzane są już do podłogi wagonu, już też do pomostu z desek, pomieszczonego w połowie wysokości wagonu.

Sprężyny, stanowiące oparcia dla noszy zapewniają spokojny przejazd rannym.

Koszt urządzenia jednego wagonu dla przewozu rannych dla kolei, posiadających przyrządy Zawodowskiego, wynosi zaledwie 56 rs., dla kolei zaś nie posiadających tych przyrządów 84 rs.

Projekt i model urządzenia wagonów do przewozu rannych został przedstawiony tutejszym władzom, które wydelegowały komisję dla ich zbadania.

W tych dniach odbyła się próbna jazda z jednym tak urządzonym wagonem na przestrzeni między Warszawą a Otwockiem.

Projekt urządzenia przedstawiony został ministerjum.

Dodać winniśmy, że przyrządy dotychczas używane do przewozu, kosztują 136 rs. na wagon.

= Pogrzeb ofiary zbrodni.

Wczoraj, o godzinie 12-ej w południe, wyruszył z kaplicy przedpogrzebowej przy szpitalu Dzieciątka Jezus kondukt żałobny ze zwłokami ś. p. Ludwika Karskiego, który padł ofiarą skrytobójcy.

Trumnę przez cały czas pochodu na cmentarz brudzieński, trwającego dwie godziny, nieśli przyjaciele i koledzy nieboszczyka.

Za trumną, oprócz żony, ojca, braci i krewnych zamordowanego, podążał liczny orszak przyjaciół i kolegów.

Na ulicy Wileńskiej smutny korowód powiększyły dzieci ofiary, trzech chłopczyków, z tych najstarszy liczy szósty rok zaledwie.

Biedne sieroty...

= Wypadek kolejowy.

Wczoraj, o godzinie 8 ej wieczorem, pociąg kolei nadwiślańskiej nr. 313, dążący z Łukowa do Iwangrodu na 45 wiorście, t. j. w pobliżu stacji Krzywda, wykoleił się.

Przyczyną było wyjęcie przez niewiadomych sprawców dwóch szyn z toru.

Lokomotywa z tendrem uszkodzona znacznie, 4 wagony z towarem rozbite, a 4 uszkodzone.

Ze służby pociągowej ranny lekko w nogę konduktor Czerwiński.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Królewskiej pod № 23-im Michałowi Bogdańskiemu skradziono różną biżuterję i 68 rs., wogóle na sumę 205 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Kruczej pod № 14-ym towarzyszowi prokuratora sądu okręgowego, p. Tomiłowowi, skradziono z poddasza różne rzeczy na sumę 100 rs. — Z mieszkania Szmula Szejnbrusza przy ul. Krzywe Koło pod № [illegible]-im skradziono 150 rs. — Dyrektorowi orkiestry teatrów, p. L. Lewandowskiemu, skradziono różną garderobę wartości 280 rs.

= Okradanie pociągów.

Nocy onegdajszej na stacji Praga większa część plomb u wagonów jednego z pociągów towarowych była zerwana.

Na ten raz stwierdzono brak transportu mączki cukrowej wartości około 2[illegible]0 rs.

= Błonica i ospa.

W domu pod № 11-ym przy ul. Wspólnej zachorowały dzieci stróża na błonicę, a pod № 51-ym przy ul. Solec, dzieci dwóch rodzin wyrobników, na ospę.

Środki dezynfekcyjne w obu domach przedsięwzięto.

= Awanturniczy Talar.

Nocy dzisiejszej Franciszek Talar, będąc pijany, dobijał się do mieszkania Marjanny Ficlerowej pod № 115-ym przy ul. Jerozolimskiej.

Ficlerowa nie chciała awanturnika wpuścić.

Wówczas Talar zagroził podpaleniem i zamiar swój odrazu w czyn wprowadzając, nagromadził pod drzwiami słomę i wióry, które podpalił.

Płomienie ogarnęły drzwi, lecz zbudzeni lokatorowie podążyli z pomocą i ogień stłumili.

Awanturniczego Talara pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zamachy zbrodnicze.

Wczorajszego wieczora ajent policji śledzcej, Wincenty Kowalski, zaszedłszy do kawiarni pod № 27 ym przy ul. Mostowej, poznał wśród wielu gości Stanisława Bądarczyka, który został wymeldowany z domu pod № 22 im przy ul. Brzozowej jako zbiegły.

Owego Bądarczyka w sprawie pewnej kradzieży oddawna poszukiwano.

Kowalski więc poprosił Bądarczyka o pofatygowanie się do cyrkułu.

B., początkowo udając zrezygnowanego, nagle wydobył nóż i pchnął nim ajenta w głowę.

Cios był tak silny, iż Kowalski upadł i stracił przytomność.

Bądarczyk, korzystając z ogólnego zamieszania, zdołał umknąć.

Dopiero w parę godzin później ajent Łapiński przytrzymał łotra w przytułku noclegowym na Pradze.

W bawarji pod № 10-ym przy ul. Solec na Ignacego Sawickiego, zamieszkałego pod № 8-ym przy ul. Ogrodowej, rzucił się jakiś człowiek i zranił go w głowę.

Sawicki otrzymał niebezpieczną ranę i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Rocha.

Zagadkowy napastnik umknął i jest poszukiwany.

= Nagły zgon.

Na kolei wiedeńskiej zdarzył się onegdaj wypadek, który wywarł ogólne wrażenie.

Jeden z konduktorów, cieszący się przez długie lata służby jaknajlepszem imieniem, został pociągnięty do odpowiedzialności za wypadek niewielkiej kradzieży, której w swoim czasie zapobiedz nie zdołał.

Biedak tak się przejął tem zdarzeniem, na uczciwą jego naturę tak oddziałało przypuszczenie, iż może być uważanym sam za uczestnika malwersacji, iż pod wpływem przygniatającej go myśli nagle zachorował i w ciągu kilku godzin życie zakończył.

W tym samym niemal czasie przywłaszczyciel cudzej własności, dręczony widocznie wyrzutami sumienia, ukradziony przedmiot bezimiennie zwrócił.

Zmarły zostawił żonę i pięcioro dzieci.

Pod № 6-ym przy ul. Sosnowej z niewiadomej przyczyny nagle zmarła Rozalja Białczykowa.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go listopada, o godz. 2 ej po południu, zarządzie tutejszego kantoru Banku państwa, o będzie się licytacja na sprzedaż należącego do Banku państwa folwarku Zabiele, w gubernji lubelskiej, powiecie lubartowskim, mającego przestrzeni 610 mórg 199 prętów, wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, lecz bez inwentarza, od rs. [illegible],000.

— D. 10-go listopada, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się posiedzenie członków stałej komisji piątej technicznej.

— D. 10-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie tutejszego kantoru Banku państwa, odbywać się będzie licytacja na dostawę węgla kamiennego, oraz drzewa sosnowego i brzozowego na opał gmachów bankowych.

— D. 10-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu giełdowym przy ulicy Królewskiej, odbędzie się jedenaste zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki wyrobów metalicznych pod firmą „Wulkan". W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby akcjonarjuszów, zebranie odroczone zostanie do d. 24-go t. m.

— D. 10-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy alei Ujazdowskiej pod № 6-ym, odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa południowo russkiego dnieprowskiego wyrobów metalicznych. W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby akcjonarjuszów, zebranie to odroczone zostanie do d. 25-go t. m.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 6-ym b. m.: „Akademja umiejętności wydała w tych dniach następujące dzieła: „Rocznik zarządu za r. 1890-ty", „Sprawozdanie z posiedzeń wydziałów i komisyj za r. 1890-ty", „Rozprawy Akad. umiej. Wydział filozoficzny, serja II, tom I". Dra Ludwika Finkla „Bibljografja historji".— W dalszym ciągu bibljoteki starodawnych pisarzy wyszły zeszyty: 16) „Potrójny z Plauta przez Piotra Cieklińskiego" r. 1597; wydał Jan Czubek. 17) Hermana Schottena „O cnocie abo żywocie człowiekowi przystojnym"; wydał Stanisław Ptaszycki. 18) Stanisława Słupskiego z Rogowa „Zabawy orackie" r. 1618 i Władysława Stanisława Jeżowskiego „Oekonomia" r. 1638; wydał dr. Józef Rostafiński. 19) *Orichoviana. Opera inedita et epistolae Stanislai Orzechowski 1543—1566, Vol I. Edidit dr. Joseph Korzeniowski.*—Rada miejska na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła prowadzić przez rok szkolny bieżący wyższy zakład naukowy dla kobiet, imienia dra Adr. Baranieckiego, we własnej administracji i bez jakichkolwiek zmian. Uchwały co do dalszego prowadzenia zakładu zapadną później. Wykłady publiczne w zakładzie tym mieć będą pp. E. Porębowicz, K. Morawski, M. Dubiecki, ks. Chotkowski, dr. Dembiński, dr. Cybulski, dr. A. Sokołowski, dr. Rostafiński, dr. Tretiak, Wdowiszewski i inni. Według obliczeń, utrzymanie zakładu nie będzie kosztować wyżej nad 2,000 złr. rocznie."

× **Helena Melba.** Osoba pani Heleny Armstrong z domu Portner od chwili, gdy mąż jej wystąpił przeciw niej z procesem rozwodowym, żądając jednocześnie od ks. Ludwika Filipa Orleańskiego odszkodowania w wysokości pół miljona franków, zwróciła na siebie szczególną uwagę dzienników angielskich i francuzkich. Pani Melba, wedle opisu jednego z korespondentów *Echa paryzkiego*, wysokiego jest wzrostu, szczupła, pełna w postaci wdzięku, o rysach twarzy regularnych, o matowej płci, pysznych włosach, wielkich w podłużnej oprawie oczach i ustach, zdałoby się, z kwiecia granatu wykrojonych. Na pierwszy rzut oka wydaje się zimną, przy bliższem jednak poznaniu gorąca jej, namiętna natura prawdziwej artystki dobywa się na jaw. Urodziła się w Australji z zamożnych rodziców, zamieszkałych w Sidney; w karjerze śpiewaczej kształciła się w Melbourne i dlatego to skróconą nazwę miasta tego „Melba" przyjęła, jako imię teatralne. Jako śpiewaczka wystąpiła dopiero po wyjściu za Armstronga i przybyciu do Paryża, gdzie dokończyła studjów u Marchesi. Śpiewała po raz pierwszy w BruksElli w „*Théâtre de la monnaie*" w „Łucji z Lammermooru", następnie występowała w Petersburgu, później zaś w Paryżu, zkąd liczne odbywała wycieczki już to z księciem Orleańskim, już to bez niego, zawsze jednak bez męża. W londyńskiej operze włoskiej nadzwyczajne zyskała powodzenie. Przed 18-tu miesiącami śpiewała wraz z braćmi Reszke i Lasallem w Windsorze przed królową Wiktorją i otrzymała wtedy w darze wspaniałą bransoletkę, wysadzaną djamentami i perłami. Obecnie prowadzi pani Melba układy z przyszłym dyrektorem opery paryzkiej, Bertrandem. Zażądała 4,000 fr. od występów, co się na razie wydało dyrektorowi zbyt wygórowaną ceną, obecnie jednak, po rozgłosie, jaki skutkiem wytoczonego jej procesu zyskała śpiewaczka, zdaje się, Bertrand przyjmie postawione przez nią warunki.

× **Siostrzenica ciotce.** Księżna Aosty, córka księcia Hieronima Napoleona, dla ciotki swojej, cesarzowej Eugenji, której nie wolno posiadać w granicach Francji własności ziemskiej, nabyła na przylądku Martin za 80,000 fr. kilka hektarów ziemi, na której stanąć ma willa z ogrodem. Przylądek Martin, na którym już w r. z. spędziła zimę cesarzowa, stanowi szmat lądu, wysuniętego w morze nakształt Monte Carlo, tuż na granicy włoskiej; należał on przedtem do księztwa Monaco. W czasie pięknej pogody dostrzedz ztąd można gołem okiem szczyty gór na Korsyce.

× **Odwróciło się szczęście** anglikowi Wells, który, jak o tem donosiliśmy, wygrał przed paru miesiącami w Monte Carlo 32,000 funtów sterlingów. Szczęśliwy gracz nie umiał poprzestać na bądźcobądź pokaźnym zysku i znowu przybył do Monte Carlo próbować fortuny. Ta ostatnia nie dopisała: Wells zaraz pierwszego dnia przegrał 4,000 funtów.

× **Dwa odkrycia.** Z Meksyku donoszą, iż dwaj inżenjerowie, Ochoa i Bars, odnaleźli w Caolcoman ciekawą wielce mumję staromeksykańską. Ciekawszem jednak odkryciem poszczycić się może lekarz Ballot z Yuraten, który z obrazowego pisma indjan szczepu Meya nabrał przekonania, iż szczep ten miał już wyobrażenie o lasecznikach. Ustęp odnośny napisu brzmi: „Gdy się zagotuje żółty korzeń rośliny Kokobsze i pije odwar, ztąd powstały, wnet giną wszystkie drobne, niewidzialne zwierzątka, które się same w ciele ludzkiem rozmnażają." Już Humboldt zwracał uwagę na wysoko posunięte przyrodoznawstwo wśród starożytnych plemion meksykańskich.

BAŃKI MYDLANE.

Korzystna propozycja.

— Szanowny panie! Przychodzę do pana z bardzo korzystną propozycją.

— Słucham pana.

— Jestem X., srodze przez los zawistny od lat wielu doświadczany. Doprowadzony do ostateczności, postanowiłem się utopić w rzeczce, która przepływa przez pańskie terytorjum. Pojmujesz pan, iż utopienie sprawiłoby pewną sensację, tembardziej, iż pozostawiam żonę i dzieci bez żadnego utrzymania. Bezwątpienia urządzonoby

składkę, a pan, jako właściciel terytorjum, na którem sobie życie odebrałem, czułbyś się w obowiązku ofiarowania, co najmniej, pięćdziesięciu rubli. Obecnie przychodzę do pana z zawiadomieniem, iż odstępuję od zamiaru topienia się. Że zaś pan w ten sposób zyskujesz na czysto pięćdziesiąt rubli, mniemam, iż zechcesz mi pan wypłacić 10% tej sumy tytułem komisowego, czyli rubli pięć srebrem, albo li też miedzią. Nieprawda, że wielce korzystna propozycja?...

*

Dusza kokietki jest tylko pokojówką jej ciała.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Magdalena z Rozmysłowskich

Nodzeńska,

żona po nauczycielu,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, przeniosła się do wieczności dnia 8-go listopada r. b. W nieutulonym smutku pozostały mąż, syn, synowa, córki, zięciowie i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 10-go listopada, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —3917—

† Ś. p. Piotr Kaczorowski,

artysta-malarz,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 7-go listopada 1891 r., przeżywszy lat 67. W nieutulonym pogrążeni smutku: żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10 listopada r. b. we wtorek, o godz. **10** rano w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 2—3916—

† We środę, to jest dnia 11-go listopada, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Michała Drążewskiego,

odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godz. **10** rano, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. 3883

† Dnia 11 listopada, to jest we środę, jako w dniu imienin

ś. p. Marcina Pruszkowskiego,

radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. —3908—

† W dniu 11-ym listopada, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kaplicy powązkowskiej żałobne nabożeństwo i przeniesienie zwłok do grobu własnego 3901

ś. p. LEONA RUTKOWSKIEGO.

† Dnia 11-go listopada, tj. we środę, jako w dniu imienin

† ś. p. Marcina

JAKSA-CHRONOWSKIEGO,

odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapuńskim), o godzinie **10 i pół** rano, nabożeństwo żałobne. —3902

† We wtorek, to jest dnia 10-go listopada, o godzinie **11-ej** przed poł., jako w rocznicę śmierci ś. p.

Henryka Habich,

odprawiona będzie msza święta w kościele św. Krzyża. —3909

Nadeszła tu wiadomość, że w dniu 5-ym t. m. w Górce Węgierskiej, w Galicji, zakończyła życie



Ś. P.

Konstancja z Wysiekierskich Bierkowska,

wdowa po niegdy doktorze medycyny i profesorze Wszechnicy krakowskiej Ludwiku Bierkowskim. Pochowanie zwłok odbędzie się w Krakowie, zaś w Warszawie jutro we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** przed poł., odprawioną zostanie msza święta żałobna, na którą bratowa zmarłej zaprasza. —3918

† Ś. p. Ignacy Arkuszewski,

właściciel dóbr Ryki w Grójeckiem położonych, zgasł w dniu r. b. 7-ym listopada, w wieku lat 61. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 11-ym listopada r. b. rano na cmentarzu parafjalnym w Błotnicy. —3919—

† Doznawszy w chwilach najcięższego smutku, jakim Wszechmocny dotknąć może ojca, miłującego ukochaną dziecinę, czuję się w obowiązku publicznie najserdeczniej podziękować szczerem Bóg zapłać Wielmożnym: Heniszowi, naczelnikowi oddziału V-go kolei wiedeńskiej, inżenierowi Wiorogórskiemu, doktorom Rupertowi z Aleksandrowa, Wierzejskiemu z Nieszawy, Certowiczowi i Gruelowi z Włocławka, felczerowi Dobrowolskiemu z Nieszawy, czcigodnemu proboszczowi parafji Lubanie, Iks. Olkiewiczowi, wreszcie wszystkim kolegom, znajomym, domownikom i podwładnym moim, za współczucie, pomoc i opiekę w czasie ciężkiej choroby ś. p. córeczki mojej, **Ireny**, którą podobało się Bogu powołać do grona aniołków.

—1564— **Henryk Łąpiński.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś, jako w dwudziestopięciolecie małżeństwa Najjaśniejszych Państwa, w Soborze Izaaka zostało odprawione nabożeństwo dziękczynne w obecności Członków Rodziny Cesarskiej i wyższego towarzystwa. Nabożeństwa odprawione zostały we wszystkich cerkwiach i instytucjach. Dzienniki zamieściły sympatyczne artykuły. Z różnych miast Cesarstwa otrzymano wiadomości o ofiarach na upamiętnienie uroczystego dnia.

Petersburg 8-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — *Birż. wied.* donoszą, że pierwsza ratowa wpłata na obligacje nowej pożyczki, 100,000 franków, wpłynęła w całości. Powyższa suma wraz z kaucją, złożoną przy subskrypcji w ilości 30 miljonów franków, oddaną została przez syndykat do dyspozycji ministerjum finansów.

Paryż 9-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*) — W izbie deputowanych Jourdan postawił wniosek asygnowania 100,000 fr. na założenie gimnazjum francuzkiego w Petersburgu. Obrady nad tym wnioskiem mają toczyć się dzisiaj.

Londyn 8-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Biuro Reutera zapewnia, że p. minister Giers uda się na kilka dni do Paryża. Wobec fałszywych i przesadnych komentarzy, jakiemi zaopatrzono jego wizytę w Monzy, uważa on tę podróż za potrzebną.

DJECEZJA SZLĄZKA.

Wiedeń 8-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Rozpoczęto rokowania z Rzymem w sprawie przyłączenia djecezji cieszyńskiej do krakowskiej.

PROCES MELBY.

Paryż 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Helena Portner Armstrong, znana pod nazwiskiem Melby śpiewaczka opery tutejszej, powierzyła swą sprawę rozwodową słynnemu adwokatowi londyńskiemu, sir Karolowi Russellowi. Oskarża ona nawzajem swojego męża o brutalność i wyzysk. Książę Filip Orleański miał już także mianować swego prawnego zastępcę.

MOWA RUDINIEGO.

Rzym 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Markiz Rudini w mowie, którą jutro wygłosi w Medjolanie, rozwinie cały program reform administracyjnych, jakie rząd przeprowadzić zamierza. Następnie wyłoży zasady ustawodawstwa w sprawach robotniczych i socjalnych, które mają stanowić podstawę projektów, przygotowywanych dla parlamentu. Oznajmi on zawarcie traktatu handlowego z Niemcami i zapowie przywrócenie równowagi w budżecie. Ustęp poświęcony polityce zewnętrznej będzie brzmiał pokojowo.

JAN ORTH.

Wiedeń 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Uporczywie zapowiadają powrót Ortha.

PANIKA FINANSOWA.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejsze koła bankierskie są ostatniemi bankructwami niezmiernie przygnębione. Kilka wielkich domów bankierskich rozesłało do swoich kljentów okólniki, wzywające do odebrania ulokowanych u nich efektów pieniężnych.

PRZECIW PAPIEZTWU.

Rzym 8-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rada jeneralna związku weteranów włoskich ukonstytuowała się jako komitet do prowadzenia agitacji na rzecz zniesienia ustawy o rękojmiach bezpieczeństwa Watykanu i artykułu pierwszego konstytucji, który orzeka, że religją panującą we Włoszech jest katolicka.

BRAZZA I CRAMPEL.

Paryż 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Krążą tu pogłoski, że Brazza wyrusza z wyprawą do jeziora Czad i że Crampel nie został zamordowany. Bawił on tylko przez dwa tygodnie w niewoli i obecnie znajduje się także w drodze do jeziora Czad.

GABINET SERBSKI.

Belgrad 9-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Pasicz pracuje energicznie nad rekonstrukcją gabinetu. Paczu ma zostać ministrem finansów, Stojan Proticz handlu, pułkownik Welimirowicz wojny, Dokicz spraw zewnętrznych. Prawdopodobnie minister sprawiedliwości Gersicz wróci, podobnie jak Wuicz, do rady stanu. Minister spraw zewnętrznych Dżordżewicz obejmie poselstwo w Paryżu albo Petersburgu.

PRZEWRÓT W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Manifest dyktatora da Fonseki przyrzeka zabezpieczyć zupełną swobodę wyborów i dotrzymać wszelkich zobowiązań finansowych. Prezydent unieważni takie tylko ustawy, uchwalone przez rozwiązany kongres, które wymierzone były przeciw dobru publicznemu i bezpieczeństwu rządu.

Wiedeń 9-go listopada. (*T. pr. K. War.*)— Dzisiaj nastąpi otwarcie delegacyj wspólnych. W sferach politycznych nie spodziewają się ze strony hr. Kalnokyego żadnych sensacyjnych rewelacyj.

Kraków 9-go listopada. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Zmarł proboszcz kościoła Marjackiego, ksiądz prałat Ludwik Bober.

Kraków 9-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zgromadzenie przedwyborcze, celem zgłoszenia kandydatur na posła do sejmu w miejsce ś. p. Horwatha odbędzie się w Chrzanowie d. 12-go b. m. Jedyną poważną kandydaturą jest zgłoszenie się o mandat Andrzeja hr. Potockiego z Krzeszowic. W Myślenicach o mandat do sejmu po ś. p. Lasockim stara się dotychczasowy poseł tamtejszego okręgu wyborczego do rady państwa, p. Popowski, i ma wszelkie szanse zwycięzenia.

Praga czeska 8-go listopada. (*Tel. pryw. K W.*)—Komitet sędziów wystawy czeskiej uchwalił 21 głosami przeciw 20 medale i dyplomy wystosować wyłącznie w języku czeskim.

Budapeszt 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd otrzymał już zapewnienie, że nowy prymas Vaszary, tudzież współzawodnik jego, biskup erlauski, Samassa, otrzymają kapelusze kardynalskie.

Kiel 8-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kapitan marynarki Geisler usunięty został z urzędu komendanta wyspy Helgolandu, a w miejsce jego zamianowany kapitan korwety Herbina.

Londyn 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sekretarz urzędu skarbu, Jackson, przyjął urząd sekretarza stanu dla spraw Irlandji po Balfourze.

Medjolan 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Na dzisiejszy bankiet przybyło trzech ministrów. Osób zaproszono 3,000.

Haga 8 go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd zdecydował się na zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej i zamianowanie naczelnego wodza armji na wypadek wojny.

Kopenhaga 8-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Przewódzca lewicy radykalnej, Berg, postawił w folkethingu wniosek, żądający ustąpienia całego ministerjum Estrupa, jako niekonstytucyjnego.

Chrystjanja 8-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Na cześć bawiącej tu niemieckiej eskadry ćwiczeń miasto Chrystjanja wydało świetny bal. Sala przyozdobioną była we flagi niemieckie i norwezkie. Burmistrz Chrystjanji wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma, a komodor Lund na cześć marynarki niemieckiej. Kontradmirał niemiecki Koester odpowiedział toastem na cześć Chrystjanji.

Konstantynopol 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na cześć posła austrjackiego, barona Calice, i niemieckiego, Radowitza, odbył się u sułtana wielki wieczór połączony z koncertem. Obecnymi byli: wielki wezyr, Dżewad basza, minister spraw zewnętrznych, Said basza, dygnitarze dworu, ministrowie i najwyżsi przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Bukareszt 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że cały gabinet

poda się do dymisji, aby dać możność królowi złożenia gabinetu, odpowiadającego ogólnej sytuacji europejskiej. Będzie to gabinet zachowawczy wszystkich odcieni z udziałem Aleksandra Lahovaryego.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 203 00 (onegdaj 203.40)
Ruble na dostawę 202 50 (onegdaj 202.25)

GIEŁDA.

Warszawa d. 9-go listopada.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.40, 49.37½, 49.35, 49.32½, 49.30, 49.27½ i 49.25, przeważnie jednak po kursach 49.35, 49.32½ i 49.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.22½ i 49.12½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 39.85 i 39.80. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji bez zmiany.** Żądano za listy **likwidacyjne** 96.75 i 96.25, **względnie do wielkości odcinków.** Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 97 II i III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 205 i 205.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej em. ceniono po 92.25, nabyto zaś kilka tysięcy po 91.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.25 I-ej ser. i po 98.45 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 98.35, 98.30, 98.25, 98.20 i 98.10, kilkadziesiąt tys. z dostawą w końcu grudnia r. b. po 98.10 i 98, kilkanaście tys. z jednomiesięczną dostawą po 98.25, kilkanaście tys. z odbiorem w połowie b. m. po 98.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101 I-ej ser., po 100.— II-ej s., po 98.75 III-ej ser. i po 98.75 IV-ej i V-ej ser., wzięto zaś kilkanaście tys. V-ej serji po 98.20 i 98.15.

Zapłacono rs. 1.61½ za kilka tysięcy kuponów celnych, oraz 49.30 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Dziś, z powodu uroczystego dnia Dworskiego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 49.45, **za Londyn krótki** 9.96½, **za Paryż krótki** 39.95 **i za Wiedeń krótki** 85.60.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.75 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.35 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

— Oznajmiam niniejszem, iż spółka, istniejąca w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat nr 32 pod firmą: „St. Wyganowski i S-ka" z dniem 20-ym października r. b. z powodu wystąpienia z tejże Stanisława Wyganowskiego, rozwiązaną została.

Nadal skład artykułów technicznych prowadzić będę osobiście pod moją firmą „***H. Wyganowski***".—Oświadczam zarazem, że powyższa spółka żadnych weksli nie wypuszczała i jeśli jakie kursują są nieważne i za nic nie odpowiadam. 3894

Henryk Wyganowski.

Dyrekcja Towarzystwa
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że przy zamknięciu w dniu 17 (29) października r. b. listy pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa, którzy złożyli swoje akcje w celu uczestniczenia w zwyczajnem i nadzwyczajnem ogólnych zebraniach, zwołanych na d. 31-go października (12 listopada) r. b. okazało się, że wymagana liczba akcjonarjuszów, mających prawo głosu osiągniętą nie została, z tego powodu na zasadzie §§ 66 i 67-go ustawy wyznaczony został dla wspomnianych ogólnych zebrań nowy termin na d. 15 (27) listopada r. b. o godz. 1-ej z południa, w Petersburgu, w biurze dyrekcji drogi Nadwiślańskiej prospekt Wozniesienski nr. 11/28.

Określony w § 67-ym ustawy czternastodniowy termin dla pp. akcjonarjuszów i ich pełnomocników do składania w dyrekcji akcyj bezimiennych, świadectw tymczasowych i plenipotencyj — skrócony zostaje do dni 7-iu, t. j. upływa z d. 8 (20) listopada r. b. o godz. 1-ej z południa i ogólne zebrania odroczone na 15 (27) listopada uważać się będą za prawnie odbyte bez względu na liczbę biorących w nich udział akcjonarjuszów i ilość reprezentowanego przez nich kapitału.

Dyrekcja przedstawi do decyzji wspomnianych zebrań te jedynie kwestje, jakie były zamieszczone w ogłoszeniach o zwołaniu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań, wyznaczonych na d. 31-go października (12 listopada) r. b.

Uwaga. Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach, obowiązani są złożyć dyrekcji osobiście lub za pośrednictwem osób legalnie upoważnionych niepóźniej, jak na dni 7 przed terminem ogólnych zebrań t. j. niepóźniej, jak o godz. 1-ej z południa d. 8 (20) listopada r. b. posiadane przez nich akcje lub kwity depozytowe z wyszczególnionemi na tychże dokumentach numerami odpowiednich akcyj; osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj do ich zastępstwa, obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone walory dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja oświadcza:

a) że przedstawione za pośrednictwem banków na ogólne zebrania dowody zastawowe i kwity depozytowe powinny być składane w dyrekcji **na** 7 dni przed terminem ogólnych zebrań.

b) że wspomniane dowody (t. j. dokumenty z zastawu i kwity depozytowe) winny być opatrzone w adnotację, że zdeponowane akcje nie będą zwrócone ich właścicielom, a akcje zastawione sprzedane przed terminem ogólnych zebrań,

c) że kwity depozytowe i poświadczenia o zastawieniu akcyj będą aprobowane jedynie takie, które wydały instytucje kredytowe, znajdujące się w granicach Rosji i funkcjonujące na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych ustaw. —1565

Dyrekcja
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w rozkładzie jazdy, obecnie obowiązującym od dnia 1 (13) listopada r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany—mianowicie:

1) Pociąg kurjerski nr 1, wychodzący z Warszawy o godz. 9 m. 20 wiecz., wychodzić będzie o 5 minut później, tj. o 9 m. 25 wiecz., przychodząc do Granicy o 5 minut wcześniej niż obecnie, tj. o godz. 4 m. 45 rano.

2) Pociąg kurjerski nr 3, wychodzący z Warszawy o g. 3 m. 35 po poł., wychodzić będzie o 10 minut później, tj. o 3 m. 45 po poł.

3) Pociąg kurjerski nr 4, przychodzący do Warszawy o g. 2 m. 20 po poł., przychodzić będzie o 5 minut wcześniej, tj. o 2 m. 15 po poł.

4) Pociąg pospieszny nr 5, wychodzący z Warszawy o godz. 6 rano, przychodzić będzie do Granicy o 10 minut później, tj. o g. 2 m. 35 po poł., a do Sosnowca, jako nr 5a, o 5 minut później niż obecnie, tj o 2 m. 50 po poł.

5) Pociąg pospieszny nr 6, wychodzący z Sosnowic o g. 12 m. 50 po poł., wychodzić będzie o 10 minut później, tj. o 1-ej po poł.

6) Pociąg osobowy nr 7, wychodzący z Warszawy o g. 11 m 15 rano, wychodzić będzie o 20 minut wcześniej, tj. o 10 m. 55 rano.

7) Pociąg osobowy nr 8, przychodzący do Warszawy o g. 6 m. 25 wiecz. przychodzić będzie o 20 minut później, tj. o 6 m. 45 wiecz.

8) Pociąg osobowy nr 10, wychodzący z Aleksandrowa o g. 2 m. 50 po poł., wychodzić będzie o 10 minut później, tj. o 3 po poł.

9) Pociąg osobowy miejscowy nr 12 wychodzący z Piotrkowa o g. 6 rano wychodzić będzie o 10 minut wcześniej, tj. o 5 m. 50 rano, przychodząc do Warszawy o 20 minut wcześniej, niż obecnie, tj. o 10 m. 5 rano.

10) Pociąg osobowy miejscowy nr 13, wychodzący z Warszawy o g. 7 wiecz., wychodzić będzie o 25 minut wcześniej, tj. o 6 m. 35 wiecz., przychodząc do Kutna o 20 minut wcześniej niż obecnie, tj. o g 10 m. 30 wiecz.

11) Pociąg osobowy miejscowy nr 14, wychodzący z Kutna o g. 4 m. 35 rano, wychodzić będzie o 5 minut wcześniej, tj. o 4 m. 30 rano, przychodząc do Warszawy również o 5 minut wcześniej niż obecnie, tj. o g. 8 m. 20 rano.

12) Dla dogodności mieszkańców okolic, położonych pomiędzy Piotrkowem a Sosnowicami od daty wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy, kursować będą pociągi osobowe miejscowe, oznaczone nr 15 i 16. Pociągi te, zatrzymując się na wszystkich stacjach i przystankach Bendzin i Dąbrowa Iwangrodzka, wychodzić będą: nr 15 z Piotrkowa o g. 7 wiecz., przychodząc do Sosnowic o g. 12 m. 50 w nocy a nr 16 z Sosnowic o g. 5 m. 40 rano, przychodząc do Piotrkowa o g. 10 m. 50 rano.

13) Wskutek wprowadzenia wyżej wymienionych pociągów osobowych nr 15 i 16, pociągi pospieszne: nr 5, wychodzący z Warszawy o g. 6 rano i nr 6 przychodzący do Warszawy o g. 10 m. 20 wiecz. od dnia 1 (13) listopada r. b. na stacjach Kamińsk i Rudniki zatrzymywać się nie będą.

14) Z chwilą wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy pociągi kurjerskie nr 3: wychodzący z Warszawy o g. 3 m. 45 po poł. i nr 4 przychodzący o g. 2 m. 15 po poł. nie będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów.

15) Od tejże daty na przystanku Włochy zatrzymywać się będą tylko następujące pociągi: osobowy miejscowy nr 11, wychodzący z Warszawy o g. 5 m. 35 po poł. i nr 14, przychodzący do Warszawy o g. 8 m. 20 rano.

16) Przez czas trwania zimowego rozkładu jazdy na linji ciechocińskiej tylko w każdą niedzielę, wtorek i piątek kursować będą następujące pociągi:

Nr 31 wychodzący z Aleksandrowa o g. 7 rano.

Nr 33 wychodzący z Aleksandrowa o g. 9 m. 10 wieczorem.

Nr 32 wychodzący z Ciechocinka o g. 8 m. 5 rano.

Nr 34 wychodzący z Ciechocinka o g. 9 m. 45 wieczorem.

1551r

Zeszytami wychodzi 3 razy w miesiącu.

Nowy wielce zajmujący Romans

„KRÓLOWA NOCY."

Cena zeszytu 15 kop. Pocztą nadsyłać można na 5, 10 lub 15 zeszytów, licząc na każdy po 20 kop., do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1553r

---

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1892.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1892, liczy 47 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów w Warszawie i przyłączoną Nową Pragą, Kamionkiem i Szmulowizną, przepisy pocztowe i telegraficzne. **Cena kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe **franco**, jeżeli zaś nadeszlą na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. **dwa** w Warszawie, a rs. **2 kop. 50** na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki**. Szczegółowe objaśnienie w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1520

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

Księgarnia E. WENDE i S-ka

otrzymała na Skład główny broszurę p. t.

SYFILIS,

w stosunku do małżeństwa.

opracował Dr. med. **Antoni Eisenberg**

Cena kop. 80. 1570

Fornal, Mazur,

Oj tak, tak, Mazur,

Na bok z drogi, Mazur,

„W karczmie." Oberki,

kompozycje

Karola Namysłowskiego,

dyrektora orkiestry włościańskiej, grywane we wszystkich jego koncertach z niebywałem powodzeniem.

Cena za komplet 60 kop.

Moniuszko Stan. Dzwonek wieczorny. Melodja na fortepian 30 kop.

Morley Ch. Pierścień. Piosnka Fr. Chopina. 40 kop.

Zeller H. Ptasznik z Tyrolu. KONTREDANS, 40 kop.

Wyszły nakładem

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie

i są do nabycia we wszystkich księgarniach

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Leopolda Mejstra.

Na zasadzie 502 i 503 art. K. H. niniejszem wzywa wszystkich wierzycieli fabrykanta Tomaszowa Leopolda Mejstra, aby w przeciągu dni 40, licząc od daty tego ogłoszenia, osobiście albo przez pełnomocników zgłosili się do niżej podpisanego syndyka, dla zaprodukowania swoich należności i dokumentów stwierdzających tęż należność i aby dowody swe złożyli na ręce syndyka alko do kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego. 1563

Tomaszów Rawski, 25 Października (6 Listopada) 1891 r. Syndyk upadłości

Jan Morsztynkiewicz adw. przys.

Ubiory dziecinne

gotowe oraz z powierzonych materjałów wykonywa 1560

„M-me Seraphine,"

Chmielna 23.

SZYNK

wódek i piwa, egzystujący lat kilkanaście, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1892 r., **róg Tamki i Aleksandrji № 4**,—Wiadomość u stróża lub u **właścicielki** domu. 1566

Pierwszy transport

świeżych Strasburgskich Pasztetów

nadszedł do

Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 9. 1814r

Znaczna firma poszukuje **agenta**, posiadającego wyrobione stosunki w dekastetjach cywilnych i wojskowych.—Adresować oferty należy pod lit. **W. W.**, do **Mays**, 162 Piccadilly, London, England. 1789R

WINO SZAMPANSKIE

Meteor

znajduje się we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach 1485r

---

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie **transporty**

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Hermana Wasąga.

Stosownie do art. 464 i 492 Kod. Handl. i decyzji Sędziego Komisarza z dnia 17 (29) Października r. b., podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Października (12 Listopada) 1891 r., od godz. 11 zrana, odbywać się będzie przed podpisanym syndykiem w mieszkaniu upadłego Wasąga, znajdującem się w domu № 6, przy ul. Nowolipki w Warszawie (Hotel Północny), sprzedaż przez publiczną licytację różnych mebli i towarów (korty, flanele, syberyny i inne), do upadłego Wasąga należących, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu do rąk podpisanego syndyka wypłacić się mające, aż do zupełnej wszystkich przedmiotów rozsprzedaży.

Stanisław Chludziński.

1574 Adwokat Przysięgły.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się **w sali licytacyjnej Magistratu m.** Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę i obmurowanie 2-ch kotłów miedzianych w rzeźni na Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1767 kop. 36.

Warunki licytacyjne, i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1744r

---

ESSENCJA OCTOWA

czyli Ocet skoncentrowany

FABRYK

Krell & C° w Grodzisku,

G. Ottmann & C° w Środuli,

uznany za najlepszy przez wiele powag lekarskich, zawiera 80% czystego kwasu octowego.

Przez prostą domieszkę wody, otrzymuje się z jednej butelki essencji 40 równej wielkości butelek najlepszego octu stołowego lub 20 butelek mocnego octu do marynat.

Ocet ten nie zawiera żadnych części składowych, wywołujących fermentację i dla tego też nie mętnieje i lepiej niż każdy inny nadaje się do marynat.

Kontrolę mocy i czystości wyrobów wspomnianych fabryk, uskuteczniają stale Profesor **N. Milicer**, zawiadujący Pracownią Chemiczną Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i Doktór **Aleksander M. Weinberg.**

Sprzedaż detaliczna we wszystkich składach aptecznych, kolonjalnych, sklepach spożywczych etc.

Sprzedaż hurtowa u Franciszka Fuchsa i Synów,

Warszawa, MIODOWA № 16. 1360

Przeniesiony Kantor

F. ŁAPIŃSKIEGO,

z ulicy **Jerozolimskiej № 63**, na ulicę **Marszałkowską № 101** (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).

Najdawniejszy, **27 lat** egzystujący handel **Węglem i Drzewem.**

Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 1496r

Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.

Telefony. **F. ŁAPIŃSKI.**

J. Lubelski i S-ka

Marszałkowska Nr 142,

polecają: 1717r

Chodniki kokosowe, jutowe.

Wycieraczki do nóg.

Ceraty wszelkiego rodzaju,

po cenach bardzo nizkich.

OGŁOSZENIE.

W dniu 5 (17) Listopada, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji Instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż należących do tego Instytutu, 1801r

pary koni, powozu, bryczki, wozu roboczego, sanek, sani, uprzęży i t. d.

250,000

powieść Michała Bałuckiego

(Stronic 404; ogólnego zbioru tom XII-ty).

Wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po rs. **1** kop. **30**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **45.**

Dla prenumeratorów zaś **„Kurjera Warszawskiego"** (tylko w **Administracji Kurjera**), po kop. **97½**, z przesyłką pocztową na prowincję rs. **1** kop. **10.**

Wydawnictwo **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 1774r

---

Kalendarz kartkowy

do zrywania

na rok 1892.

Kalendarz ścienny biurowy.

Kalendarz ścienny ozdobny.

Notatki dzienne na cały rok.

Dzienniki kantorowe na wszystkie dni roku,

starannie odrobione,

wydane zostały nakładem

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej № 497b.

Dostać można tak u wydawcy, jak również we wszystkich księgarniach i składach papieru. 1547

ZGUBIONO

pęk kluczyków.

Znalazca któryby odniósł takowe w Aleje Ujazdowskie 5, lewy pawilon, otrzyma **rubla nagrody.** 1579

Z wolnej ręki do sprzedania

Majątek Ziemski,

położony 9 wiorst od Włocławka, 7 wiorst o stacji Kowal, obszaru 558 morgów 293 prętów Ziemia w najlepszej kulturze, czysto pszenna Gospodarstwo mleczne, łąki, torf.

Budowle, inwentarz żywy i martwy w najlepszym stanie.

Przedstawia wyjątkowo dobry interes, a sprzedaje się jedynie dla tego, że obecny właściciel zmuszony jest przenieść się do miasta.

Bliższych wiadomości udziela **Georg Wundsch, Walewskie przez Włocławek.** 1748

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 3172r

Do dwóch małych chłopców poszukuje się nauczyciela lub nauczycielki, posiadający język russki i niemiecki. Wiadomość u szwajcara w gazowej fabryce na Czystem. 33255

Francuzka wprost z zagranicy przybyła, z doskonałym angielskim i początkami muzyki. Załęski. Mazowiecka 16. 33275

Nauczycielka, z wyższym patentem i francuzkim udziela lekcyj. Hoża 13—1. 32675

Nauczycielka russka poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno № 17, m. 30. 32752

Nauczycielka z francuzkim, muzyką udziela lekcyj tanio. Oferty Kurjer „Janina." 32907

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, pedagogicznie wykształcona, udziela lekcyj. Jerozolimska 78, m. 32. 33244

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście 73, zakład reparacyjny, od 10-ej do 4-ej. 33261

Potrzebuję francuzki na wieś. Hoża 20, mieszkania 6, od 9—10 rano. 33259

Potrzebna francuzka za obiady. Krucza 5, mieszkania 8. 33191

Potrzebny zaraz guwerner do dwóch chłopców na wieś, pensja roczna rs. 180. Zgłaszać się można: Świętokrzyzka № 27, stróż mieszkanie wskaże. 33279

Rzadka okazja nauczenia się języka francuzkiego po przystępnej cenie! Lekcje zbiorowe języka i literatury udziela u siebie patentowany nauczyciel. Aleje Jerozolimskie № 43—7. Zastać od 2—4. 30619

Student uniwersytetu przysposabia na świadectwo gimnazjalne, udziela korepetycyji i lekcyj języków starożytnych, russkiego, matematyki. Oferty w Kurjerze pod adresem: „Korepetytor S. B." 33002

Student poszukuje lekcyj za pieniądze lub obiady. Włodzimierska № 14, mieszk. 10, (od 4-ej do 5-ej). 33041

Śpiewu, muzyki udzielam, patent konserwatorjum, świadectwo Lampertiego. Aleje Jerozolimskie 43, m. 7. 32932

Uczeń realista, zdolny matematyk, tanio udziela korepetycyj. Ulica Nowy-Świat 26—3. 33239

Udzielam lekcyj muzyki na swoim fortepianie. Nowy-Świat 47—7. 32766

Ogłoszenia osobiste.

Do „Marjoli" od kilkunastu dni [illegible] na poczcie od [illegible]znajomego. 3323[illegible]

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 30951

A) **Kucharz** przyjmuje obstalunki, kolacje, wesela, tanio. Cukiernia, Nowy-Świat № 44. 32183

Buchalterka poszukuje skromnej posady przy buchalterji lub kasie. Ewentualnie kaucja. Bliższa wiadomość u nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata, Niecała 4. 33008

Człowiek w średnim wieku, znający język niemiecki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca woźnego, szwajcara, numerowego. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Woźny." 33017

Drukarz litograficzny uzdolniony poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty: Kurjer „Potrzebujący." 33264

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer sub B. B. 33036

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Ulica Piękna № 30, drugie piętro. 33110

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Świętokrzyzka 25, m. 19. 33207

Korespondencję handlową russką, francuską, polską, załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 32471

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie, kroju, maszynach, poszukuje zajęcia. Wiadomość, kiosk, Królewska. 33256

Odesa. Ajent ze stosunkami z Kiszyniewem, Mikołajewem i Kijowem, załatwia wszelkie komisy, podejmuje się zastępstwa firm, zbytu i rozpowszechnienia wszelkiego rodzaju towarów. Warunki możliwie niskie. J. Kwiatkowski, Odesa, Kuźnieczna № 2. 32591

Osoba cierpiąca na nogi, potrzebująca pomocy, prosi o robotę. Podjąć się może szycia i reparacji bielizny. Mokotowska 51, mieszkania 24. 3204r

Poszukuje miejsca kasjerki osoba młoda, obznajmiona z handlem, z kaucją. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Stanisławy 500." 33186

Poszukuję miejsca za nadwornego mularza, zarazem mogę wykonywać wszelkie roboty ciesielskie. Ignacy Rudnicki, ulica Piękna № 44. 33277

Rządca agronomiczny, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Nowy-Świat № 4, mieszk. 22, od 4 do 6-ej po południu. 32927

Wykwalifikowana froeblówka, mająca za sobą kilkoletnią praktykę, poszukuje zajęcia. Śliska 4, m. 3. 3276[illegible]

100 rubli gotówką kaucji lub jako wynagrodzenie ofiaruję za jakiekolwiek miejsce, rekomendacje przedstawi znanych osób, młodzieniec z prowincji, 23 lat mający, ze średniem wykształceniem, były urzędnik, z dobremi świadectwami, ładnie piszący. Wiadomość: Śliska № 36, m. 2. 32990

b) Zaofiarowane.

Do fabryki kapeluszy filcowych poszukiwaną jest wprawna i doświadczona przodująca oraz szwaczki obeznane z wykończaniem kapeluszy filcowych mężkich. Wiadomość: Chłodna 55. 3194r

Do pracowni, Oboźna 10, potrzebne zdolne panny do palt i staników. 3[illegible]819

Do samodzielnego prowadzenia interesu handlowego potrzebna osoba fachowa z kapitałem 150 do 200 rs., która oprócz stałej pensji, otrzyma udział w zyskach stosownie do wkładu. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Udział." 33273

Potrzebna jest bona niemka na wyjazd do Łodzi. Zgłaszać się: ulica Długa № 18, do magazynu Polender. 3215r

Potrzeba na prowincję dwóch uczniów w wieku od lat 14 do 15 do zakładu cukierniczego. Wiadomość: Nowy-Świat № 3[illegible], m. 4, Chambres-garnies, od godziny 10 do 12-ej w południe. 33032

Potrzebny giser modeler do małej giserni za rs. 15 tygodniowo. Oferty pod literami C. F. przyjmuje Kurjer. 32995

Potrzebne są panienki kompletnie uzdolnione do staników. Ogrodowa 27, m. 4. 33034

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Ul. Dzika № 19. 33181

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Elektoralna 53, m. 20. 33113

Panny zdatne do staników i okryć potrzebne zaraz. Królewska № 29, m. 34. 33266

Potrzebne są panny do okryć, zdatne i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 3. 33280

Potrzebne panny podręczne i dziurkarki do bielizny. Pańska 60, mieszk. 44. 33282

Potrzebna maszynistka do pończoch. Krucza № 25, m. 7. 33289

Potrzebna jest zupełnie zdolna staniczarka do pracowni Aleksandry. Nowy-Świat № 34, m. 11. 33291

Potrzebny uczeń do szewca. Niecała 14, mieszk. 15. 33263

Panny kompletnie uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i w ręku potrzebne na cały rok do fabryki W. Wellera et Comp., Tłomackie 9. 3[illegible]22[illegible]

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki i piątki) baranina, zające, pulardy, kaczki pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana, powidła węgierskie. 3142r

A) **Sery** szwajcarskie na kręgi po 18 kop funt oraz litewskie po 30 kop. w główkach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów wiejskich, Chmielna 15. 3220r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. [illegible]3r

Apteczne pudełka i kapsle po cenach przystępnych. Widok 19, m. 6. 32998

A. **Frankowskiego** magazyn optyczny, Nowy-Świat 61. Termometry ścienne od kop 15, zaokienne i kąp. od 40, lekarskie od 75. Duży wybór okularów, binokli, lornetek damskich w najlepszych gatunkach, po cenach niskich. 33235

Cytra palisandrowa z pulpitem do odstąpienia za rubli piętnaście. Nowy-Świat № 7, mieszk. 18. 33262

Do sprzedania eleganckich para koni kasztanów, po lat 5 mających. Wiadomość: Topiel 8, m. 3. 33052

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania garnitur mebli machoniowy, świeżo pokryty, takiż stół, łóżko z materacem sprężynowym, sofa otwierana i wiele innych rzeczy. Piekarska 8, m. 3. 32753

Do sprzedania toaleta orzechowa. Hoża 34, m. 5. 32975

Do sprzedania piękna rotunda, nowa podbita białemi baranami. Mazowiecka № 11, mieszk. 16. 32771

Dynamo-maszyna, paląca lampek żarowych 40, 16-świecowych, do sprzedania. Marszałkowska 101. 3218r

Do sprzedania dwa futra tanio! Miodowa № 14, sklep krawiecki. 32985

Do sprzedania rotunda materjalna obszerna, elkami podbita, razem lub oddzielnie, lustro duże, obrazy olejne, kozetka, stolik machoniowe, książki francuskie, „Wędrowiec", becik puchowy, drobiazgi. Tamże potrzebne palto mężkie zimowe, świeże, obszerne, dywan, firanki, otomana. Zamianę przyjąć można.—Nowy-Świat 26, mieszk. 12. 33072

Dywany strzyżone perskie, wojłokowe firanki, portjery, kapy i kołdry, najlepiej kupować po cenach fabrycznych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2926r

Fortepian Hoferowski koncertowy do sprzedania. Długa 42, m. 29. 32746

Fortepian czarny tanio sprzedam. Nowolipie 9, u gosp. odźwierza. 32790

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca w różnych fasonach meble starannie wykończone, krzesła od rs. 18 tuzin. 33078

Fortepian krótki, ton piękny, siedem oktaw, sprzeda Herman, Przemysłowa 34. 32988

Futro damskie lisy, dobre, wełną kryte, na osobę szczupłą, średniego wzrostu, do sprzedania. Orla № 6, m. 41. 33283

Fortepian zagraniczny, silnej budowy, bardzo dobry, tanio. Zielna 13, m. 20. 33269

Fortepian mało używany, wyrównywający koncertowemu, tanio. Nowosenatorska 3, mieszk. 7. 33268

Faetonik nowy, maleńki, na kucyki, wolancików kilka i szaraban sprzedam. Krochmalna 55. 33260

Futro duże męzkie i pies dog podwórzowy do sprzedania. Tamże pomieszczenie dla dwóch panienek przy porządnej familji. Wiadomość u P. Walkiewicza, Długa № 39. 33247

Fortepian Hofera prawie nowy rs. 275, sprzedaje student. Chmielna 45, m. 9. 33242

Futro damskie lisy, tanio do sprzedania.—Twarda 13, m. 9. 32754

Fortepian do sprzedania. Aleksandrja № 10, mieszk. 2. 32786

Futro szopy, salopa na lisach z kołnierzem tumakowym i kożuszek czarny krótki, barankowy, używane, do sprzedania u kuśnierza Rambuscha, Krak.-Przedm. № 6. 32890

Gliny zielonej, nawet marglowatej, poszukuję. Próby nadesłać „Glina", Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3182r

Garnitur mebli do salonu, urzędowej roboty, sprzedam tanio, z powodu wyjazdu, roboty Simlerowskiej. Nowy-Świat 54, m. 4. 33184

Jest do sprzedania 6,000 centnarów siana nadwiślańskiego, w odległości 3 wiorst od Płocka. Wiadomość: administracja majoratu Brwilno, w Łącku przez Gostynin. 32844

Kasę ogniotrwałą № 5, banzegę sprzedam.—Grzybowska 19, m. 6. 32833

Kołnierz męzki bobrowy, zupełnie świeży i piec żelazny pokojowy 1¾ łok. wysoki, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Świętokrzyska № 20. 32635

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3179r

Kupuję kwity lombardowe, stare złoto, srebro. Jubiler Oraczewski, ulica Nowy-Świat № 36. 3206r

Klacz skarogniada, 7 lat, do sprzedania, zdolna do pary i do wierzchu. Ulica Leszno № 69. 33057

Kareta poczwórna, używana, tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właścicieli domu. 3207r

Kareta duża, silna i powóz do sprzedania.—Krucza 9. 32994

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, materje srebrem przerabiane, dywany, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 26465

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery, grzyby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe, nadeszły do składu głównego, ulica Chmielna 15. 3221r

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie biuro Ludwika hr. Krasińskiego po kop. 45 funt. 30425

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy. lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32057

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 32565

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 33194

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 33140

Meble, garnitur czarny, kryty jedwabiem, rs. 105. Otomana, sofa szeslong, szafa, biblioteka, biuro, po niepraktykowanych cenach. Elektoralna 20, m. 13. 33281

Maszyna Singera nowa, ulepszona, doskonale szyjąca, pozostawiona do sprzedania za rs. 32, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 33236

Maszyna pończosznicza 13, zupełnie nie używana, do sprzedania. Jerozolimska 78, mieszk. 32. 33243

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, nowe i używane, tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 33286

Otomana do sprzedania, dobrej roboty, tanio. Bracka 4, swajcar wskaże. 33285

Obrazy dobrych malarzy za przystępną cenę sprzedam. Krucza 35—8. 32951

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 32720

Otomana i sofka bardzo tanio. Żórawia 26, u tapicera. 33265

Potrzebne są używane platery, meble starożytne, koronki, szale. Plac Bankowy, magazyn starożytności. 32832

Pianina i fortepiany krzyżowe, wielki wybór, do sprzedania, także i wynajęcia. Sprzedaż na raty, w fabryce przy ul. Elektoralnej № 6, u Jana Dütz. 29407

Pianina nowe, krzyżowane, do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 31948

Płaszcz na pięknych szopach, nieużywany. Hoża 12, m. 9. 32493

Psy buldogi czystej rasy, młode, są do sprzedania. Grzybowska 66, m. 15. 33124

Powidła z prawdziwych węgierek, miód lipiec. Placyk Żelaznej Bramy № 2, mieszkania 11. 33026

Palto damskie, rozmaite szkło stołowe sprzedam. Hortensja 7, m. 11. 33231

Powóz-faeton w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 49. Wiadomość u stangreta Jana. 3219r

Poszukuję fortepianu, pianina, sprzedaję maszynę, wózek. Jerozolimska 84, mieszkania 12. 31365

Sofa, szeslong, fotel, kanapa, napoleonki.—Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 33251

Są do sprzedania z wolnej ręki różne rzeczy, jako to szafy, łóżka, krzesła dębowe, obrazy olejne, lustra i różne rzeczy kuchenne oraz garderoba. Każdodziennie od godz. 10 zrana do godz. 2-ej po południu, w domu pod № 58, ul. Grzybowska. 32874

Sanki do sprzedania małe i duże oraz bryczka. Piękna 16. 32934

Sprzedam tanio fortepian Zakrzewskiego, kozetę, taborety, łóżko palisandrowe simlerowskie. Daniłowiczowska 10, m. 8. 33022

Tanio do sprzedania dwa płaszcze kryte szarem suknem, na osoby dobrego wzrostu, jeden szopowy, drugi na puchu, zupełnie nowy, kołnierz futrzany, zdatne nawet dla pp. wojskowych. Wiadomość: ul. Ordynacka № 10, mieszk. 18. 32714

Tremo stojące tanio do sprzedania. Marszałkowska 56, stróż wskaże. 33067

W lombardzie zostawiono do sprzedania kocz czteroosobowy z firankami, z fordeklem 80 rs., faeton używany 150 rs., karetka podwójna 180, faeton petersburski 280 rs.—Przemysłowa 31. 33258

Zgrzebła mocne do czyszczenia koni do sprzedania po rs. 1 kop. 80 tuzin. Senatorska 44, w składzie maszyn do szycia. 3103r

Za bezcen kandelabry, zegar, otomana, szafy, stół, krzesła. Jasna 2. 33257

500 korcy kartofli i 3,000 cent. słomy targanej do sprzedania w Służewcu pod Warszawą, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej. Wiadomość na miejscu lub w mleczarni na Foksalu. 32778

Interesa handl. i mająt.

A. Rs. 2,500 potrzebne zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego.—Wiók 19, Hipot. w Warsz. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod slgn. „2,500 W. S." 33203

Domek drewniany z wygodami gospodarskiemi, z dwoma ogródkami i pięknym owocem, piwnice murowane, w domu szabaśnik zamieszkały zawsze, i zimą, przez lokatorów Wiadomość na miejscu u gospodarza, ul. Nowo-Nowogrodzka № 7, zdatny dla emerytów lub letników, w cenie 12,000 rs. Front od dwóch ulic. 33162

Do interesu 40 procent dającego potrzebny wspólnik z kapitałem 2,000 rs. Nowy-Świat 62, m. 14. 33237

Fabryka pieców, egzystująca od 1781 r., do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właścicielki domu, Tamka № 27. 33079

Inżynier z niewielkim kapitałem jeżeliby zechciał wziąć zaraz w posesję fabrykę mechaniczną z odlewnią i młynem parowym o 4-ch kamieniach francuskich. Donieść pewną wiadomość listownie może na żądanie. Adres: Besarabja, miasto Orgiejew, wieś Iwanczy, maszynista Maksymiljan Mroncz. 33272

Interes egzystujący od 40 lat, dający 60 procent, poszukuje wspólnika z 2,500 rs. Wiadomość w kantorze drukarni, ulica Tłomackie № 13. 32863

Jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy.—Nowogrodzka № 4. 33278

Jest do sprzedania dobry interes, z którego można mieć do 2,000 rs. rocznie. Potrzebny kapitał 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski „Bez blagi." 33248

Kapitaliści chcący pożyczyć kupcowi, mając najlepszą gwarancję, rs. 500 na umiarkowany procent, zechcą zostawić oferty poste-rest. „Merkury." 33144

Magle wiedeńskie, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Mieszkanie eleganckie, tanie. Wiadomość: Krucza 38, m. 17. 32840

Mając kilka tysięcy rubli, życzę wstąpić w spółkę z udziałem w pracy. Nowy-Świat 56—2, do 9½ zrana. 32646

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.—Wiadomość: ul. Złota № 26. 31929

Potrzeba 2,000 rs. na 1-szy numer hypoteki posesji na przedmieściu Wola, na spłatę takiejże sumy. Wiadomość u p. Aleksandrowicza, notarjusza przy sądzie okręgowym. 33267

Potrzeba rs. 1,400 na spłatę pierwszego numeru. Solna 5, m. 16, od 3 do 5-ej. 33250

Potrzebne rs. 4,000 na pierwszy lub drugi numer hypoteki nieruchomości warszawskiej. Chcący umieścić sumę proszeni są o złożenie oferty z adresem w kantorze Kurjera sub „4,000." 33166

Potrzebna jest suma od 600 do 1,000 rs. na pewną gwarancję. Wiadomość: Nowy-Świat № 64, w sklepie mydlarskim. 32560

Rubli 11,000 do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Marszałkowska 142, m. 2, od 3 do 5-ej. 33226

Rubli 6, 5 i 4 tysiące jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. Z. P. 31508

Rubli 1,400 do ulokowania na dobrą hypotekę w Warszawie. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 19, m. 22. 32847

Rubli 3,000 do 10,000 poszukuje się na 8 procent. Termin spłaty kapitału na żądanie pożyczającego, poczynając od 3-ch miesięcy do lat dwóch. Ewikcja hypoteczna. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. X. Z. 33196

Rubli 6,000, kapitał wieczysty, jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki lub zaraz po pożyczce Towarzystwa Kred. Miejskiego, domu murowanego w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość w urzędzie zgromadzenia krawieckiego, Miodowa № 21, od godz. 1 do 3-ej po poł. 33153

Rubli 5,000 potrzebne jest na dom na Nowym-Świecie, na drugi numer hypoteki, na 7%. Wiadomość: Nowy-Świat 51, w magazynie F. Schlagera, w godzinach od 10 do 12-ej i od 2 do 5-ej. Osoby trzecie wyłącza się. 33014

Sklep piśmienno-dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Wiadomość: Freta 25, w sklepie „Bazar szkolny." 32742

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 15, w sklepie spożywczym. 32835

Sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Jerozolimska 64. 32481

Sprzedaję sklep kolonjalny, Mazowiecka № 16, istniejący lat 10, za bardzo przystępną cenę. 32525

Sprzedam interes przemysłowo-handlowy za kilkaset rubli, dla niefachowego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Przemysł." 33276

Skład węgli do sprzedania z powodu słabości właściciela za 60 rs. Lipowa 11. 33271

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowemi, pieczywo opłaca komorne, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość w kiosku obok św. Ducha. 33252

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Nowe-Miasto № 17. 33241

Sklep dystrybucyjno-piśmienniczy sprzedam zaraz tanio wskutek kompletnego braku czasu. Wiadomość: Chmielna 13 (w dystrybucji). 33100

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia dystrybucja z wyrobioną klijentelą w najruchliwszym punkcie Warszawy. Wiadomość w owocarni, Nowy-Świat № 41. 32792

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej № 28. 32804

Z powodu rzeczywistej i niebezpiecznej choroby, sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Chłodna 36. 33038

Lokale.

Dwa pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, za rs. 15 miesięcznie, do wynajęcia zaraz. Tamka 16. 32800

Do wynajęcia od 1 grudnia r. b. przy ulicy Ogrodowej № 5, mieszkania № 7, dwa oddzielne pokoje porządnie umeblowane, z pościelą lub bez. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 33111

Krucza 5, m. 5, pokój jest do wynajęcia, z meblami lub bez, między godziną 2-gą a 4-tą. 32779

Ładny pokój od frontu, przy wdowie, jest do wynajęcia zaraz. Świętojerska № 22, mieszkania 66. 33290

Mieszkanie przy inteligentnej osobie, posiadającej niemiecki, francuzki, dla przyzwoitej kobiety. Trębacka 2—10. 33249

Mieszkanie dla szwaczki lub nauczycielki, zaraz. Królewska 3—16. 33030

Od frontu z wspólnym przedpokojem na 1-m piętrze pokój i salon o 3-ch oknach umeblowany, słoneczny, każdej chwili do najęcia dla osób zamożnych, przyzwoitych;—tamże algierka jonatowa, kołnierz i wyłogi skonksy, wierzch nowy, 40 rs. i fortepian. Wilcza 6, mieszkania 3. 32489

Przy ulicy Miodowej pod № 3, jest do wynajęcia każdego czasu apartament, na 1-em piętrze od frontu, złożony z 4 pokojów (z których 2 frontowe), wraz z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem.—Wiadomość u rządcy lub właściciela domu. 32424

Pomieszczenie za usługę i mieszkanie dla panienki. Świętokrzyska № 7, mieszkania № 22. 33240

Pokój lub więcej, umeblowany, na żądanie ze stołem. Piękna 8, m. 7. 32781

Potrzebne mieszkanie zaraz z czterech pokoi, z meblami, na 1-m piętrze. w okolicach Nowego-Świata. Oferty składać piśmiennie, ulica Zgoda № 5, m. 7. 33044

Salon umeblowany do wynajęcia, pierwsze piętro. Hożu 13—4. 33046

Szynk z 2 pokojami, suterenią i piwnicą, do wynajęcia od Nowego Roku, w najruchliwszym punkcie, przy zbiegu ulic: Brackiej, Chmielnej, Szpitalnej, Zgoda i Widok i przy stacji dorożek, od wielu lat miejsce wyrobione. Wiadomość tylko u właściciela domu, Bracka 25, m. 1, pierwsze piętro. 33155

Zaraz pokój do najęcia, z meblami i usługą. Krucza 26, m. № 5. 33029

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia mieszkanie, składające się z 3-ch pokoi, kuchni etc. Wiadomość: Zielna № 35, m. 9. 32912

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie, piwnica, komórka, góra wspólna, wodociąg. Cena rocznie rs. 160. Chłodna № 46. 33049

5 pokoi elegancko umeblowanych, front, 1-e piętro, na sezon zimowy do wynajęcia. Marszałkowska 109, m. 2. 32799

8 rs. pokój duży, frontowy, dla przyzwoitej kobiety. Tamka 21—9. 33076

Doniesienia rozmaite.

A) Robótek od najwykwintniejszych do najpraktyczniejszych udzielam w domu, 3 rs. miesięcznie. Szczygla 5, m. 5. 33197

A. Pasmanteryjno - szmuklerskie wyroby dżetowe modne—sprzedaję tanio i przyjmuję obstalunki. Bracka № 12, 1-sze piętro front. 29390

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

„Exsiccator." — Za skuteczność 5 nagród, herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. Królewska. 3005r

„La Couronne," najlepszy glans do bucików, sprzedają składy apteczne oraz główniejsze magazyny obuwia. 31900

Najtaniej stawiam piece, kuchnie wszelkich systemów oraz kominek do sprzedania za bezcen. Niecała 12. Dystrybucja Kosman 32821

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 2—4. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 31883

Potrzeba do kompletu lekcyj tańca panienek i chłopczyków do prywatnego domu. Krakowskie-Przedm. № 17, m. 32. 32810

„Pluton." Fabryka palenia kawy i cykorji otwarta filja przy ulicy Nowo-Miodowej 2, sprzedaje wszelkie gatunki kawy palonej, cykorji, własnego wyrobu, kawę żytnią i żołędziową. 33245

Reparacje fortepianów, pianin, oraz strojenia uskuteczniam tanio. Nowo-Senatorska 3, mieszkania 7. 33270

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 30197

We czwartek 5 b. m. w południowej godzinie zgubiono portmonetkę, w niej 10 rs. całych, jeden pojedyńczy i kopiejki, między № 11—4 na Mazowieckiej. Znalazca raczy się zgłosić Mazowiecka 11, m. 7. 33253

Zginął piesek, Miłuś, wyżełek angielski. Łebek i uszki kasztanowate, takież łatki. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Chłodna 12, mieszkania 7. 33254

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Октября (9 Ноября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).